GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 215

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 8 Sierpnia 1828 roku w Piątek.

WIADOMOŚCJ HANDLOWE.

GDAŃSK dnia 31 lipca.— Od ostatniego doniesienia naszego niemasz żadnéj ważnéj odmiany w handlu zbożowym, ile że nieodebrano jeszcze wiadomości z Londynu, ceny jednak zdają się podnosić. Na dzisiejszym targu wystawiono kilka prób pszenicy ale w poślednięjszych gatunkach. W ciągu ostatniego tygodnia kupiono ze spichrzów circa 500 łasztów pszenicy, za którą płacono ceny rozmaite od 290 do 340 Fl. za łaszt trzymający $56\frac{1}{2}$ szefli. Za jednę partją pszenicy drobnéj wysoko pstrokatéj 133 funtowéj żądano 380 Fl. za inne niewiele co do gatunku odmienne, 350, 340, 300, a nawet 245 Fl.; tak to są rozmaite teraz ceny, bo niepewność zarówno kupujących jak przedających od stałego wstrzymuje zdecydowania się.

Ostatnie listy z Hollandji zapowiadają polepszenie się targu zbożowego i donoszą, że odebrano tam kilka zleceń z Francji; i tutaj odebrano podobnież zlecenia z Anglji na kupno pszenicy, ale z zastrzeżeniem bardzo pięknego ziarna. Dowóz zboża lądem bardzo mały, wodą nic nieprzybywa.

Ze zbóża polskiego przedano od 25 do 31 lipca $116\frac{5}{8}$ łasztów pszenicy w cenach jak wyżéj oznaczono, po 300, 315 i 340 Fl.

Ostatnie notowanie cen zboża było następujące: Extra piękna biała pszenica 110 talarów, piękna wysoko pstrokata $98\frac{1}{3}$ do 105 talarów dobra pstrokata 80 do $86\frac{2}{3}$ talarów. Żyto $46\frac{2}{3}$ do 50 tal. Jęczmień $36\frac{2}{3}$ do 40 tal. Owies $26\frac{2}{3}$ do 30 talarów. Groch 70 do $73\frac{1}{3}$ talarów.

Przez Toruń przeprowadzili z Polski do Gdańska od 23 do 29 lipca następujący szyprowie. Kutscher 2100 belek, 105 balów dębowych, 39 kóp klepek, 240 kop obręczy. Szaleman 573 belek. Tenże 1200 sztuk desek (te były przeznaczone do Torunia i tam zostały). Kędzierski 4543 sztuk drzewa okrągłego, 160 sążni wierzchniaków. Friedmann 100 becz. smoły, 69 fas smoły twardéj, Kużyński 32 cent. skór surowych. Bernstein 1108 szt. drzewa okrągłego, 32 sążnie wierzchniaków. Tenże 91 sztuk drzewa okr. Celudziński 723 belek, 917 sztuk drzewa okrągłego i 42 sążni drzewa opałowego. Szymłowicz 5342 szt. drzewa okrągłego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

— Rada Administracyjna królewstwa na posiedzeniu z dnia 5 b. m. mianowała JP. Xawerego Koisiewicza, zastępcę obrońcy prokuratorji jeneralnéj, Obrońcą téjże prokuratorji.

—*Rada królewskiego uniwersytetu.*— Podaje do wiadomości: iż zapis JJP. uczniów uniwersytetu na rok przyszły szkólny $182\frac{8}{9}$ rozpocznie się z dniem 1 września r. b., ukończy się zaś dnia 15 t. m. i zaraz dnia następnego kursa w uniwersytecie rozpoczęte zostaną.

Każdy przeto zamyślający bydź zapisanym w poczet uczniów królewskiego uniwersytetu, obrawszy sobie stałe mieszkanie, mając świadectwo kwalifikacyjne, potwierdzone przez towarzystwo elementarne, naprzód zapisuje się u inspektora jeneralnego, następnie u dziekana wydziału właściwego, a od tego uda się do kancellarji uniwersyteckiéj, gdzie uiściwszy się z opłaty, stósownie do urządzenia poniżéj wyrażonego, i po złożeniu świadectwa szkólnego, zapisze się do album ogólnego. Na drugi dzień po zapisie, odbierze matrykułę od rektora królewskiego uniwersytetu, po którą przychodząc obowiązany jest stawić się w mundurze dla młodzieży akademickiéj przepisanym.

Z doświadczenia przekonana rada, że nie jeden z przybywających do uniwersytetu, zapisawszy się tylko u inspektora jeneralnego, sądzi tém samém jakoby już został uczniem uniwersytetu, i zaniedbuje przeto dalszego zapisu, a dopiero przy samym końcu roku, lub w przykrych dla siebie okolicznościach, zgłasza się do takowego, a zatém, aby nikt niemiał na przyszłość powodów wymawiać się niewiadomością w téj mierze potrzebnych formalności, ostrzega: że zapis u inspektora jeneralnego, ale nawet u dziekana, nie nadaje jeszcze tytułu ucznia uniwersytetu; każdy chcący nim zostać, obowiązany jest koniecznie zapisać się u rektora, i od niego w dowód tego, otrzymać matrykułę, a w tenczas dopiero będzie mógł używać wszelkich praw, jakie uczniom uniwersytetu są nadane.

Urządzenia względem opłaty wpisowéj są następujące:

1*mo*. Uczniowie uniwersytetu dzielą się co do opłaty wpisowéj:

a). Na płacących rocznie złtpol: 100.
b). Na płacących rocznie złtpol: 25.
c). Na uwolnionych od opłaty.

2*do*. Złtpol: 25 obowiązany jest złożyć każdy składający świadectwo ubóstwa, według poniżéj przepisanych formalności.

3*tio*. Uwolnieni są zupełnie od opłaty: stypendyści, kandydaci do stanu nauczycielskiego ze zgromadzenia XX. Pijarów, kollaboratorowie lub nauczyciele szkół

publicznych, lekarze wojskowi, magistrowie chcący dłużéj do uniwersytetu uczęszczać, tudzież synowie professorów i nauczycielów. Ci wszyscy jednak, ażeby do takowego zupełnego dobrodziejstwa, przypuszczonymi bydź mogli, obowiązani są złożyć świadectwo odbytych z celującym postępem nauk.

4to. Świadectwa niemożności opłaty, wydawane bydź winny na mocy protokularnego zeznania dwóch osiadłych obywateli na miejscu urodzenia lub pobytu familji ucznia, zaręczających pod odpowiedzialnością niemożność złożenia opłaty złtpol: 100.

Zeznania takowe mieszkających na wsi, czynione będą przed wójtem gminy i potwierdzone przez kommissarza do obwodu delegowanego; mieszkających w miastach wojewódzkich, powiatowych i innych, przed prezydentem lub burmistrzem miejscowym, a potwierdzone przez kommissją wojewódzką, mieszkających w Warszawie przed kommissarzem właściwego cyrkułu, potwierdzone przez urząd municypalny.

Władze poświadczające zeznania protokólarne, za rzetelność onych są odpowiedzialne.

Uczniowie z zagranicy przybywający, którzy dla niewiadomości, powyższego świadectwa złożyć nie będą mogli, mogą od rady uniwersytetu, za uznaniem tejże, zyskać uwolnienie od trzech części opłaty.

4to. Wszelkie powyższe świadectwa niemogą bydź wydawane na imie samych uczniów, lecz na imie ich rodziców, krewnych, lub opiekunów, wyjąwszy gdyby młodzieniec sam sobą zarządzał.

6to. Świadectwa te, wydawane będą bez stępla.

7mo. Świadectwa niemożności opłaty, od władz administracyjnych, składać są winni wszyscy, po raz pierwszy do uniwersytetu przybywający; na dalsze zaś lata ich uczęszczania, rada uniwersytetu na mocy powyższych świadectw, według rapportów inspektora jeneralnego i dziekanów, potwierdzać będzie uwolnienia dla tych, którzy tylko złtpol. 25 płacić będą obowiązani. Potwierdzenia takowego nie uzyskają i całą opłatę złp. 100 na dalsze lata wnosić muszą:

a). Ci, którzy wyjąwszy przyczynę słabości rok zapisu utracą,

b). Ci, którzy się okażą nieregularnymi, lub niedokażą należnych co rok postępów, albo w sprawowaniu się ściągną na siebie naganę.

c.) Ci, o których się zwierzchność uniwersytecka przekona, iż żyją nad stan składających świadectwo ubóstwa, i że w wydatkach swoich nie są oszczędni.

Artykuł ten, ściąga się równie do tych, którzy według artykułu trzeciego całkowicie od opłaty są wolni.

Do tego więc urządzenia JJPP. uczniowie uniwersytetu i zamierzający zostać nimi stosować się są obowiązani.

Roku przeszłego, mogła rada przyjąć i przed władzą, do której to należy, usprawiedliwić świadectwa niezupełnie przepisom wskazanym odpowiadające, a to z powodu, że nowo wydane urządzenie, w tedy po raz pierwszy ogłoszone, nie do każdego w swym czasie mogło dojśdź wiadomości. Przy nadchodzącym zaś zapisie niebędzie już mogła mieć żadnego względu, i w uznaniu świadectw ubóstwa za legalne, jak najściśléj przestrzegać będzie wszelkich w téj mierze przepisanych formalności, ostrzega zatém, że świadectwo w czémkolwiek tymże nie odpowiadające, w cale nie zostanie przyjęte. — W Warszawie dnia 1 sierpnia 1828 roku. Za rektora prezydującego, dziekan wydziału prawa i administracji. *Bandtkie.* Za sekretarza jeneralnego uniwersitetu. *Trzciński.*

— *Z Kalisza.* — W dniach 25 i 16 lipca r. b., odbył się popis publiczny uczniów szkoły wydziałowéj kaliskiej, w przytomności JW. Kowalskiego, kommissarza wojewódzkiego, wydziału administracji i oświecenia, członka dozoru, JW. JX. Trafarskiego, officjała dyecezji kujawsko-kaliskiej, i innych z publiczności osób. Przy zakończeniu popisu, W. rektor Majewski, w tkliwéj swéj przemowie, uczniów uchybiających swoim powinnościom upominał, obyczajnych i pilnych pochwalił i do wytrwania w dobrem zachęcił, kończących w téj szkole nauki pożegnał, wszystkich zaś do nieograniczonéj wdzięczności troskliwemu o oświatę publiczną rządowi pobudził. Rozczuleni temi ojcowskich przestrog wyrazami, kończący tę szkołę uczniowie, jako to: Błażéj Gnerowski i Stanisław Wiśniewski, imieniem kollegów, W. rektora jakoteż nauczycieli, z oświadczeniem czułéj wdzięczności, pożegnali. Po czem uczniowie wraz z nauczycielami i gośćmi udali się do kościoła katedralnego, na podziękowanie Najwyższemu za szczęśliwie ukończony rok szkolny, i odśpiewania, pod przewodnictwem duchowieństwa, *Te Deum.*

Imiona uczniów, zapisanych w księgę złotą.

Z klassy I. Z nagrodą.

Wehr Ludwik, Jerzmanowski Maurycy, Roszczyński Marcin, Topolski Leon, Swinarski Juljan.

Bez nagrody.

Łukowski Karol, Brzeziński Hipolit.

Z klassy II. Z nagrodą.

Królikowski Józef, Wielgosiński Teofil, Dytzfeld Józef, Arnold Józef, Królikowski Stanisław.

Bez nagrody.

Kissut Adolf, Kostrzewski Maxymil:, Piotrowski Felix.

Z klassy III. Z nagrodą.

Nakielski Antoni, Rostalski Ignacy, Siwczyński Piotr, Łukowski Józef, Malinowski Mikołaj, Karolewski Xawery, Opitz Alexander, Kiedrowski Teofil.

Bez nagrody.

Bekier Józef, Philippi Engelbert, Dreszer Jan, Sosiński Kasper, Skupieński Alexander, Sulimierski Alexander.

Z klassy IV. Z nagrodą.

Łukowski Zacharyasz, Wiśniewski Stanisław, Szeligowski Konstanty, Gnerowski Błażéj.

Bez nagrody.

Ciesielski Józef, Morawski Hipolit.

— W dniu 24 z. m. odbył się popis publiczny szkoły elementarnéj w roku zeszłym założonéj w mieście Jwaniskach, w obec dozoru i mieszkańców. JW. dziedzic którego troskliwości o dobry byt poddanych winna początek szkoła, uczniom celującym postępem w naukach i obyczajach, w nagrodę książki raczył przeznaczyć, które z rąk W. komisarzowéj obw: sandomirskiego odebrali, Katarzyna Komorowska, Kata: Królikowska, Antonina Wolańska, Jgnacy Stapek. Pochwaleni publicznie. Katarzyna Wolańska, Zofja Zamielanka, Józef Potocki, Sylwester Szymański, Łukasz Pawlikoski.

— Dnia 26 lipca we Lwowie w praktycznéj szkole położniczéj szczęśliwie rozwiązana została z brze-

mienia Anna Olszanowiczówna, licząca lat trzydzieści ośm grecko-katolickiej religji, rodem z Kropiwnik, cyrkułu Samborskiego, wzrostu tylko stóp trzy i calów pięć mająca (karlica). Gdy położnica dla ułomności ciała nie była zdolną do naturalnego porodzenia JP. Felix Pfau, c. k. professor teoretycznéj i praktycznéj sztuki położniczéj w uniwersytecie Lwowskim, przedsięwziął w obecności c. k. radcy gubernijalnego, krajowego protomedyka i dyrektora nauk lekarsko-chirurgicznych, wszystkich professorów, wielu lekarzy i całego zgromadzenia uczniów rzadką operację, znaną w sztuce położniczéj pod nadzwiskiem: *Kaiserschnitt*, (*Hysterothomie*). Dziecię przyszło na świat nieżywe, lecz w krótce przywrócone zostało do życia, jest to dziewczyna zupełnie ukształtowana, długości 19 calów i waży 5¼ funtów; na chrzcie świętym dano jéj imiona: Cezaryna, Anna, Karolina. JP. Pfau wykonał tę operacją z nadzwyczajną łatwością i pewnością w dwunastu minutach; poczytał atoli za swój obowiązek, podziękować publicznie za skuteczną pomoc kolegom swoim JJPP. professorom Stecherowi, Sebenitz i Benedyktowi Wagner. — Przed niewielą dniami znaleziono w pewnym kamieniołomie koło Lwowa, szczękę olbrzymiego źwierza, jak się zdaje z rodzaju *Elephas primordialis*, albo *Anhtracotorium C.* Może się uda kamieniarzom wynaleźć, w ciągu dalszéj pracy i resztę tego kościotrupa, coby była ze wszech miar rzecz bardzo interesująca. I to już jest uwagi godna, że kości te znaleziono w téj okolicy, a co większa, w łomie kamieni piaszczystych.

ROSSJA. — N. Pan rozkazem wydanym w obozie pod wsią Kurpały dnia 26 Czerwca r. b. posunął na stopień rzeczywistego radcy stanu, jenerała porucznika senatora Obrieskowa. Na stopień *Jenerałów jazdy*, jenerałów poruczników: małorossjiskiego gubernatora wojennego zawiadującego cywilną częścią, jenerał-adjutanta xięcia Repnina z zostawieniem go przy dawnych obowiązkach, dowódcę 2go korpusu rezerwowego jazdy hr. von der Pahlena 2go, dowodzącego wojskiem na kaukazkiéj linji i czarnomorskiemi kozakami; na stopień *Jenerałów piechoty:* dowódcę 6go korpusu piechoty Rotha 1, głównego zwierzchnika osad wschodniéj Rossji, Inzowa, dowódcę syberskiego oddzielnego korpusu jenerała gubernatora zachodniéj Syberji Willaminowa 1, jenerała gubernatora witebskiéj, mohilewskiéj, smoleńskiéj i kałuskiéj guberni xięcia Chowańskiego, ministra skarbu Kankryna. Wszyscy pozostaną przy dawniejszych obowiązkach; oprócz tych mianował N. Pan jenerałami piechoty: dowódcę oddzielnego korpusu wewnętrznéj straży J. C. M. Jenerał-adjutanta hr. Komorowskiego, z zostawieniem go przy dawnych obowiązkach; głównego dowódcę korpusu paziów i kadetów jenerał-adjutanta Demidowa I, komendanta petersburskiego i jenerał-adjutanta Baszuckiego; naczelnika głównego sztabu J. C. Mości Cesarzewicza hr. Kurutę z zostawieniem go przy dawnych obowiązkach: postąpili na *jenerałów majorów*, pułkownicy: dowódca 17go pułku strzelców Łappa 1, z przeznaczeniem na dowódcę 2 brygady 18 dywizji pierszéj; flügel adjutanci J. C. M. z gwardji pułku izmailowskiego Mansurów 1, z przeznaczeniem pozostania przy wojsku; z tegoż pułku Perowski 2 z przeznaczeniem do orszaku N. P.; z pułku leibgwardji konnej xiąże Galiczyn 4 z przeznaczeniem do jazdy; z gwardji pułku izmailowskiego Godein 2, z przeznaczeniem do wojska: dyrektor kancelarji naczelnika głównego sztabu J. C. M. z moskiewskiego pułku Adlerberg 1, z przeznaczeniem do orszaku N. Pana i z zostawieniem przy dawnych obowiązkach. Przy oblężeniu twierdy Brahiłowa postąpił na stopień jenerała, adjutant J. C. M. W. X. Michała z leibgwardji 2 brygardy artylerji, Sumoroków, z przeznaczeniem w artylerji przy osobie J. C. M. W. xięciu. Mianowani zostali: dowódcą pułku ułańskiego, polskiego półkownik baron Wrangel 2, z pułku podolskiego gwardji kyryssjerów; dowódcą sumskiego pułku huzarów, półkownik Arciszewski z grodzieńskiego pułku huzarów gwardji; postąpili na *pułkowników*: z pułku grodzieńskiego huzarów gwardji, podpółkownicy: Poradowski i Durów 3ci.

(J. R.)

FRANCJA. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 24 lipca, wniósł minister skarbu projekt do prawa, ustępującego miastu Paryżowi plac Ludwika XVI, pola elizejskie i znajdujące się tamże budowle, przy czém rzekł między innemi: »Paryż mało ma miejsc do przechadzek. Do r. 1824 wydawało ministerjum spraw wewnętrznych 5,000 fr. rocznie na utrzymanie pól elizejskich, które przynosiły 6,000 fr. W takim stanie rzeczy zaproponowano miastu Paryżowi, że place te będą mu odstąpione, pod warunkiem, aby wzięło na siebie ich upięknienie, mające kosztować podług anszlagu 2, 230,000 fr. Dar ten miasto przyjęło.« Izba wyznaczy kommissję do rozważania tego projektu. Następnie naradzała się daléj nad budżetem ministerjum marynarki, zmniejszyła pensje ministra z 150,000 fr. na 120,000 fr. pensje dyrektorów, szefów, podszefów, kommissarzy etc. 537,000 fr. wynoszące, o 40,000 fr., przyjęła z małemi oszczędnościami inne summy, a mianowicie na żołd majtków 6,116,800 fr., na wydatki assymilowane do żołdu 417,000 fr. na administrację 12,000,000 fr., na szpitale 1,181,500 fr., na żywność 6,834,500 fr. na zapasy żywności 1,300,000 fr. na roboty około floty 5,169,100 fr., na zakupienie materjałów 17,100,000 fr., na budowy hidrauliczne i budowle cywilne 3,800,000 fr., na rozmaite wydatki 961,000 — Dnia 25 lipca przeszła izba deputowanych z kolei do narad nad budżetem ministerjum skarbu. P. Constant mówił o szkodliwości samokupstwa tabaki i tytuniu. W końcu mówił Pan Constant o opłatach handlowych w Alzacji i o nadużyciach celnych, i zagroził ministrom, że przestaną należeć do gabinetu jeśli jak zaczęli, ciągłych ulepszeń nie będą mieli na oku. Izba przyjęła następujące kategorje w budżecie umieszczone: Dług wieczny i umorzenie 204,100,947 fr., umorzenie 40 milionów fr, izba parów 2,000,000 fr., order legji honorowéj 3,400,00 fr., izba obrachunkowa 1,256,300 fr., dług przemijający 7,300,000 fr. pensje cywilne 1,505,000 fr., pensje wojskowe 47,000,000 fr., pensje duchownych 5,700,000 fr., pensje donatarjuszów 1,510,000 fr., pensje retretowe 881,325 fr.; prowizje od kaucji 9,000,000 fr. Odroczyła izba naradę względem 600,000 fr. na izbę deputowanych, zmniejszyła summę 5,440,000 fr. na centralną administrację skarbu o 330,000 fr. w skutku redukcji pensji ministra i wniosku P. Mestadier; summę 300,000 fr. na koszta likwidacji pretensji dawnych wła-

ścicieli o 90,000 fr., summę 300,000 fr. na koszta likwidacji pretensji dawnych właścicieli na wyspie S. Domingo o 65,000 fr., przyjęła znowu na służbę centralną kommissj mennicznéj 123,000 fr., na służbę departamentową kommissji mennicznéj 315,600 fr., na przetopienie dawnéj monety 500,000 fr., zmniejszyła summę 2,500,000 fr., na koszta służby skarbowéj o 200,000 fr., summę 7,000,000 fr., na prowizje od długu deficytowego, tak zwanego *flottante* o 1,000,000 fr., summę 2,400,000 fr. na bonifikacje poborcom skarbowym, o 400,000 fr., przyjęła nakoniec summę 1,400,000 fr., na oszacowanie dochodów niestałych. (G. B.)

TURCJA i GRECJA. — Powszechna gazeta Grecji z dnia dwódziestego pierwszego czerwca umieściła następujący reskrypt prezydenta do Panhellenionu: Kraj Grecki. Prezydent Grecji. Życzenia i nadzieje nasze, Mości Panowie spełniają się coraz bardziéj. Król J. francuzki, raczył zaszczycić bój nasz nowemi dowodami królewskiéj troskliwości. Pułkownik baron Juchereau de S. Denis, który podług gazet zapowiedziany był jako ajent króla J. arcychrześcjańskiego, przy rządzie greckim, przybył tu niedawno i wręczył nam list, dotyczący tego poselstwa, zgodngo z traktatem londyńskim. Baron S. Denis przywiózł nam zarazem 800,000 fr. w gotowiznie. Zamiarem jest króla J. francuzkiego, aby z téj pomocy pieniężnéj, jak najkorzystniéjszy i najodpowiedniejszy uczyniony był użytek. Jakoż ma P. Denis polecenie, aby summę rzeczoną bezpośrednio do moich rąk złożył. Obrócę ją tylko na potrzeby najnaglejsze wojska i floty, i nie wątpię, że pochwalicie mój postępek, jako jedyny, od którego w teraźniejszém położeniu zależy obrona ojczyzny i który może bezpośrednio przyłoży się do zupełnego jéj oswobodzenia. Podzielamy z wami, Mości Panowie uczucia, jakie teraźniejsze ogłoszenie w Was obudzi; podziękujmy boskiéj opatrzności za pomoc, jaką nam zsyła, i miéjmy nadzieję, że przez narodowe i polityczne odrodzenie, okażemy wdzięczność naszą monarchom, którzy tak hojnie obdarzają nas swemi dobrodziéjstwy. W Poros, dnia 13 czerwca 1828. (Podpisano) Capodistras. — Trikupis. (D. A.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

O Bulgarji i Bulgarach.

(2 dzieła P. Walsh, niedawno w Londynie wydanego)

Teraźniejsza Bulgarja ciągnie się wzdłuż Dunaju, od miejsca powyżéj Widdyna, gdzie do niego wpada Timosk aż do jego ujścia, czyli na przestrzeni 350 (zapewne angielskich) mil wzdłuż, a 40 do 50 mil wszerz; na północ graniczy z Dunajem, na południe z Bałkanem, który się rozciąga z nią równolegle. Z tém wszystkiém, mieszkańcy przestąpili tę granicę i stopniowo rozpostarli się po za góry, tak, iż prawie wyłącznie zajmują część znaczną Rumelji, nie mającéj podostatkiem innéj ludności. Turcy i Grecy gorącym i gwałtownym obdarzeni temperamentem, niszczą się wzajemnie, gdy tymczasem ci spokojni i przemyślni włościanie rozpościerają się nieznacznie. Ciągła ich działalność nie doznaje przeszkód, i z czasem zajmą oni całą przestrzeń prawie pustą i wyludnioną między Bałkanem i morzem, czego bardziéj życzyć należy, niż napadów i zawojowań. Bulgarowie porzucili zupełnie charakter wojowniczy, który niegdyś odznaczał ich przodków. Większa ich część oddaje się życiu pasterskiemu, i mięszka w chatach porozrucanych i rozmaicie stawianych, które połączone nie zasługują wcale na nazwisko miast. Mają jednakże niektóre miasta gdzie mieszkańcy trudnią się handlem i przemysłem rękodzielniczym. Selymnia, na stronie południowéj gór bałkańskich, ma 20,000 ludności, po większéj części bulgarskiéj. Fabrykują tam mnóstwo artykułów, sławnych w Turcji z dobroci, a między innemi grube sukna i karabiny. Ale wyrobem, najwięcéj odpowiadającym ich zwyczajom wieśniaczym, jest olejek różany. W tym celu, znaczna przestrzeń w okolicy Selymnii, jest jakby ogrodem, który zasadzony samemi różami powiększa piękność kraju. Większa część tego olejku idzie do Anglji; tak więc prostym wieśniakom bulgarskim winni jesteśmy najdelikatniéjsze pachnidła. Ze wszystkich wieśniaków, jakich kiedy bądź widziałem, uważam Bulgarów za najprościéjszych, najsłodszych i najprzyjemniéjszych. Żyjący między niemi Turcy odznaczają się wydatniéjszemi rysami harakteru. Nie raz w drodze napotykaliśmy grupy jednych i drugich; ale jakkolwiek zatrudnienia ich były jednakowe, zawsze przecież trzymały się one oddzielnie. Turków można było poznać po turbanach, pasach, pistoletach i kindziałach, ale bardziéj jeszcze po dzikości ich wzroku, dumnych poruszeniach, minie niedbałéj i gardzącéj, która nas zrażała i zarazem nieprzyjemność nam sprawiała. Ile razy przyszło omijać się nigdy nie ustąpili z drogi, ani nie okazywali najmniéjszéj gotowości do uprzejmego i obowiązującego obejścia; owszem mieli upodobanie widząc nasze na drogach wązkich zaprzęgi zanurzające się w błotach, lub przedzierające się przez krzaki. Ani myśli o nabyciu czego bądź w ich domach, a nawet obawa brała przybliżać się do nich, aby nie poledz ze sztyletu lub pistoletu. Bulgarów poznawaliśmy po czapkach siwobarankowych, po kaftanach z ciemnego sukna, które im tkają kobiety, po spodniach białych i sandałach ze skury surowéj przymocowanych rzemieniami. Nie noszą oni ani pistoletów, ani kindziałów ani innéj broni. Odznacza ich charakter otwarty i życzliwy, postępowanie uprzejme i serdeczne i wszyscy, którycheśmy spotykali, przyjmowali nas jako przyjaciół. Na wązkich drogach, zawsze sprowadzali na stronę bawoły i wozy, a ile razy doznawaliśmy jakiéj nieprzyjemności, zawsze usiłowali nam dać do zrozumienia, że to niepochodziło z ich winy. Domy ich były dla nas zawsze otwarte, a obecność nasza zdawała się sprawiać dzień świąteczny rodzinie, która nas wgościnę przyjmowała. To, czémeśmy wynagradzali ich usługi, nie było warte nazwy wynagrodzenia, a przekonany jestem, że niebyliby niczego żądali, gdybyśmy ich bez żadnego datku byli opuścili.